

Sygn. akt *IC 644/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Protokolant: Marta Krawiec-Klimczak

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. z siedzibą we W.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda R. P. na rzecz strony pozwanej Banku (...) S.A. z siedzibą we W. kwotę 2.417 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zastępstwa procesowego;

III. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci opłaty sądowej od pozwu, od której powód został zwolniony, obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt *IC 644/14*

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 22 kwietnia 2014 r. (k.2-4; data stempla pocztowego k.17) powód R. P.wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej Banku (...) S.A.z siedzibą we W.kwoty 14.716,82 zł z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2004 r., a ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu. Powód wyjaśnił, że powyższa kwota należna jest mu tytułem odszkodowania za spowodowanie przez stronę pozwaną szkody w jego majątku, poprzez wystawienie nierzetelnego i niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy zaświadczenia o wysokości spłat kredytu dokonywanych przez poręczycieli J. W.i D. W.. Zaświadczenie to zostało przez poręczycieli wykorzystane w postępowaniu przed Sądem Rejonowym wB.do uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko powodowi. Wyrokiem z 17 czerwca 2004 r. Sąd zasądził od powoda na rzecz poręczycieli kwotę 29.850,88 zł, z odsetkami od 5 kwietnia 2000 r. Na podstawie tego wyroku poręczyciele za pośrednictwem komornika uzyskali od powoda kwotę 14.450 zł, do zapłaty pozostaje zaś 72.191,61 zł (stan na 28 stycznia 2013 r.). Powód podniósł, że z pisma pozwanego banku z 23 kwietnia 2013 r. wynika, że rzeczywiście dokonane wpłaty wyniosły 15.134,06 zł, a nie 29.850,88 zł, gdyż kwota 14.865,94 zł została odpisana w 1994 r. jako nieściągalna. Zdaniem powoda świadczy to o niezgodności z prawdą zaświadczenia wydanego poręczycielom; gdyby zaś zaświadczenie sporządzono prawidłowo, Sąd Rejonowy w B. zasądziłby od powoda na rzecz poręczycieli jedynie kwotę 15.134,06 zł.

W odpowiedzi na pozew (k.28-29) strona pozwana Bank (...) S.A. z siedzibą we W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego. Podniosła, że powód był

informowany, że strona pozwana nie ma obecnie możliwości udzielenia informacji o wysokości wpłat J. i D. W.. Wskazała, że pismo z 23 kwietnia 2013 r. nie miało charakteru zaświadczenia czy potwierdzenia salda, a jedynie próbę pomocy powodowi. Bank próbował na podstawie posiadanej dokumentacji odtworzyć przebieg spłaty kredytu. Strona pozwana wskazała, że pisma, na które powołuje się powód, nie wykluczają się.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 sierpnia 1991 r. D. P. i R. P. zawarli z Bankiem (...) we W., Oddział w B. umowę o kredyt, na mocy której udzielono małżonkom P. kredytu w kwocie 300.000.000 starych złotych na prace adaptacyjne, wyposażenie hurtowni oraz rozszerzenie asortymentu towaru w prowadzonych placówkach. Kredyt miał być spłacany w ratach do 2 lipca 1993 r. Jednym z zabezpieczeń ustanowionych w związku z powyższą umową było poręczenie udzielone przez J. W. i D. W..

Dowody:

- kopia umowy o kredyt z 13.08.1991 r. wraz z oświadczeniem o poręczeniu (k.4-6 akt I C 105/04)

Kwestiami finansowymi związanymi ze spłatą kredytu zajmowała się D. P., która w tym czasie była żoną powoda i wraz z nim prowadziła przedsiębiorstwo. W 1997 r. małżonkowie P. znieśli między sobą wspólność majątkową małżeńską, a w 1998 r. nastąpił rozwód i podział majątku. Powód nie interesował się spłatą kredytu, nie próbował ani w czasie trwania małżeństwa, ani po jego ustaniu ustalać jak przebiegała spłata i jakie jest zadłużenie, mimo że miał świadomość tego, że takie zadłużenie powstało. Nie ustalał przebiegu spłaty ani w oparciu o dokumentację firmy, ani też nie zwracał się do banku o potwierdzenie salda spłaty. Powód wiedział, że bank skierował czynności windykacyjne przeciwko poręczycielom, nie interesował się jednak tym, ile i kiedy poręczyciele spłacili, nie oferował im też dobrowolnie zwrotu wyłożonych przez nich kwot. Również na etapie postępowania sądowego toczącego się wskutek pozwu poręczycieli ani też po zawiadomieniu go o wszczęciu egzekucji nie zwracał się do banku o informacje o przebiegu spłaty kredytu.

Dowody:

- dokumenty w aktach Sądu Rejonowego w B.o sygn. (...), w szczególności protokoły przesłuchania D. W., J. W., R. P. na rozprawie w dniu 17.06.2004 r.
- przesłuchanie R. P. w charakterze powoda (k.56-57)

W dniu 11 kwietnia 2000 r. Bank (...) S.A. wystawił zaświadczenie, że D. i J. W. jako poręczyciele kredytu udzielonego D. i R. P. na podstawie umowy o kredyt z 13 sierpnia 1991 r. spłacili do 5 kwietnia 2000 r. w ramach postępowania egzekucyjnego oraz dokonywanych dobrowolnych wpłat łączną kwotą zadłużenia w wysokości 29.850,88 zł, w tym kapitał wymagalny w zadłużeniu natychmiast wymagalnym 26.805,47 zł, odsetki bankowe wymagalne w zadłużeniu natychmiast wymagalnym 125 zł, koszty egzekucji 2.920,41 zł. W zaświadczeniu wskazano, że z uwagi na wykonanie umowy ugody o dobrowolną spłatę zadłużenia, zawartej 26 października 1998 r., Bank (...) S.A. odstąpił od dochodzenia od poręczycieli pozostałej do spłaty kwoty zadłużenia.

Dowody:

- kopia zaświadczenia z 11.04.2000 r. (k.7 akt (...))

Pismami z 26 maja 2000 r. i 16 lutego 2004 r. D. i J. W. wezwali małżonków P. do zapłaty należności spłaconej przez poręczycieli na poczet kredytu w kwocie 30.000 zł.

Dowody:

- kopia pism z 26.05.2000 r. i 16.02.2004 r. (k.9 i k.10-11 akt (...))

W dniu 15 kwietnia 2004 r. D. W. i J. W. wystąpili z powództwem przeciwko R. P. o zapłatę kwoty 29.850,88 zł z ustawowymi odsetkami od 5 kwietnia 2000 r., tytułem zwrotu kwoty zapłaconej przez poręczycieli w związku z poręczeniem umowy kredytowej zawartej przez R. P. i D. P.. Sprawa prowadzona była przed Sądem Rejonowym w B. pod sygn. akt(...).

R. P. złożył odpowiedź na pozew, domagając się wezwania do udziału w postępowaniu jako pozwanej D. P. i zasądzenie całej kwoty wyłącznie od niej, a oddalenie powództwa co do niego. Zarzucił, że była żona nakłoniła go do zaciągnięcia kredytu i że to ona miała go spłacać.

Wyrokiem z 17 czerwca 2004 r. Sąd Rejonowy w Bolesławcu zasądził od R. P. na rzecz J. W. i D. W. kwotę 29.850,88 zł z ustawowymi odsetkami od 5 kwietnia 2000 r. do dnia zapłaty, jak też kwotę 500 zł tytułem kosztów procesu. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że wysokość spłaconej przez poręczycieli kwoty ustalono w oparciu o zaświadczenie z 11 kwietnia 2000 r. oraz przesłuchanie J. W. i D. W.. Wyrok uprawomocnił się bez zaskarżenia go przez R. P..

Dowody:

- dokumenty w aktach Sądu Rejonowego w Bolesławcu o sygn. (...), w szczególności pozew z 15.04.2004 r., odpowiedź na pozew z 14.06.2004 r., wyrok z 17.06.2004 r. z uzasadnieniem (kopia: k.6-7)

Na podstawie tytułu wykonawczego uzyskanego w sprawie o sygn. (...) małżonkowie W. złożyli u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z.M. W. wniosek o wszczęcie egzekucji. Postępowanie egzekucyjne prowadzone jest pod sygn. akt Km(...). Na poczet zadłużenia zaliczono wpłaty dokonane przez dłużnika bezpośrednio wierzycielowi, w łącznej kwocie 14.450 zł, a ponadto kwoty wyegzekwowane przez Komornika wynoszące łącznie 752,73 zł. Na dzień 28 stycznia 2013 r. zadłużenie wynosiło 72.191,61 zł.

Dowody:

- dokumenty w aktach egzekucyjnych Km (...)
- obliczenia dla sprawy Km (...) na dzień 28.01.2013 r. (k.9)

Pismem z 23 stycznia 2013 r. powód wystąpił do Banku (...) S.A. o wydanie zaświadczenia, że nie jest dłużnikiem strony pozwanej z tytułu umowy kredytowej z 13 sierpnia 1991 r.

Dowody:

- kopia pisma z 23.01.2013 r. (k.40)

Pismem z 14 lutego 2013 r. strona pozwana wyjaśniła powodowi, że z ksiąg rachunkowych banku oraz posiadanych dokumentów wynika, że nie jest dłużnikiem banku z tytułu umowy kredytowej z 13 sierpnia 1991 r.

Dowody:

- kopia pisma z 14.02.2013 r. (k.41)

Pismem z 28 lutego 2013 r. powód zwrócił się do strony pozwanej o udzielenie informacji kiedy i w jakiej wysokości został całkowicie spłacony kredyt przez poręczycieli D. W. i J. W..

Dowody:

- kopia pisma z 28.02.2013 r. (k.42)

Pismem z 5 marca 2013 r. strona pozwana poinformowała powoda, że z powodu bezskuteczności prowadzonych egzekucji bank odpisał zadłużenie jako nieściągalne. Wyjaśniła ponadto, że z uwagi na upływ ponad 20 lat, nie

jest możliwe ustalenie, czy były dokonywane spłaty przez poręczycieli, kiedy i w jakich kwotach. Poinformowała powoda ponadto, że jeżeli poręczyciele dokonywali wpłat na poczet zadłużenia, mogą dochodzić ich zwrotu od powoda wyłącznie na drodze sądowej, przedstawiając stosowne dokumenty potwierdzające dokonywane wpłaty.

Dowody:

- kopia pisma z 5.03.2013 r. (k.43)

Pismem z 20 marca 2013 r. powód wniósł o ustalenie i podanie mu jakie kwoty zostały wpłacone przez poręczycieli, gdyż odpowiedź z 5 marca 2013 r. jest dla niego niesatysfakcjonująca i uważa, że bank ma możliwość ustalenia danych, o które powód występuje.

Dowody:

- kopia pisma z 20.03.2013 r. (k.44)

Pismem z 23 kwietnia 2013 r. Bank (...) S.A. poinformował powoda, że po bezskutecznej windykacji należności odpisał w 1994 r. kredyt w kapitale w kwocie 14.865,94 zł jako nieściągalny oraz że różnica w kapitale pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a wysokością kapitału na datę odpisania wskazuje na dokonanie spłaty w kwocie 15.134,06 zł, które zaliczono na kapitał kredytu. Bank wyjaśnił, że wskazanie kto i w jakich kwotach dokonał spłat nie jest możliwe. Bank wskazał, że zgodnie z obowiązującym przepisami dokumentację księgową przechowuje przez okres 5 lat, ponadto nastąpiły zmiany w systemach operacyjnych banku. W systemach księgowych banku przed 2000 r. ewidencjonowano wpłaty, ale bez wskazania, kto ich dokonywał.

Dowody:

- kopia pisma z 23.04.2013 r. (k.10)

Pismem z 2 października 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 14.716,82 zł z odsetkami od 9 lipca 2004 r., tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną wskutek wydania zaświadczenia z 11 kwietnia 2000 r.

Dowody:

- kopia pisma z 2.10.2013 r. z potwierdzeniem doręczenia (k.11-12)

Pismem z 18 października 2013 r. strona pozwana poinformowała powoda, że jego żądania są całkowicie pozbawione podstaw prawnych. Bank wskazał, że wielokrotnie informował w 2013 r. powoda, że nie ma możliwości udzielenia mu informacji o wysokości spłat dokonanych przez poręczycieli.

Dowody:

- kopia pisma z 18.10.2013 r. (k.13)

Bank (...) S.A. z siedzibą we W. jest następcą prawnym banku państwowego – Banku (...) z siedzibą we W..

bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu wobec niewykazania przez powoda, że doszło do powstania szkody w jego majątku wskutek bezprawnych i zawinionych działań strony pozwanej.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o złożoną przez strony kopię korespondencji stron, w oparciu o akta (...) oraz Km (...) a ponadto w ograniczonym stopniu w oparciu o dowód z przesłuchania powoda. Zeznania powoda nie były przydatne przy ustalaniu okoliczności związanych z tym, czy zaświadczenie z 2000 r. było rzetelne czy nie,

gdyż powód sam przyznał, że nie miał wiedzy na temat przebiegu spłaty, nie interesował się nią, nie starał się w odpowiednim czasie ustalić stanu swego zadłużenia oraz tego, jaką jego część spłacili poręczyciele. W związku z tym nie sposób było zweryfikować zakwestionowane zaświadczenie z 2000 r. w oparciu o relację powoda. Jak z kolei wynikało z oświadczenia strony pozwanej, nie dysponowała ona już dokumentacją źródłową umożliwiającą dokonanie weryfikacji spornego zaświadczenia, gdyż upłynął 5-letni okres archiwizacji tych dokumentów.

Żądanie powoda dotyczyło odszkodowania za szkodę spowodowaną przez stronę pozwaną w majątku powoda poprzez wystawienie nierzetelnego i niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy zaświadczenia. Zdaniem powoda kwota spłacona przez poręczycieli była inna, niż wskazana w zaświadczeniu z 11.04.2000 r. Szkada powoda miała polegać na tym, że na podstawie wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w B.w dniu 17.06.2004 r. poręczyciele uzyskali możliwość dochodzenia od niego większej kwoty, aniżeli by to miało miejsce, gdyby wystawiono poprawnie zaświadczenie. Wynika stąd, że podstawę prawną żądania powoda zawierają przepisy o odpowiedzialności za czyn niedozwolony, tj. w szczególności art. 415 kodeksu cywilnego [dalej: k.c.], zgodnie z którym „kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Zasadniczo do przyjęcia odpowiedzialności o typie deliktowym konieczne jest wykazanie następujących okoliczności, warunkujących odpowiedzialność sprawcy czynu niedozwolonego w ramach art. 415 k.c. i n.: po pierwsze, zaistnienia szkody po stronie powoda, po drugie, bezprawnego i zawinionego zachowania (działania lub zaniechania) strony pozwanej, po trzecie, związku przyczynowego między szkodą a bezprawnym zachowaniem strony pozwanej. Wszystkie te przesłanki muszą zająć jednocześnie, zaś ciężar ich wykazania spoczywa – na mocy art. 6 k.c. i 232 k.p.c. – na powodzie.

Argumentacja powoda opierała się na tezie, że zaświadczenie z 11.04.2000 r. nie odpowiadało rzeczywistemu stanowi spłaty kredytu; bezprawność działań pozwanego banku polegała na wydaniu wadliwego (niezgodnego z prawdą) zaświadczenia. Powód winien zatem wykazać, że w chwili wystawiania tego zaświadczenia kwota łączna wpłat poręczycieli była niższa, niż podana przez bank; powinien również tę kwotę wskazać. Z obowiązku tego, mimo spoczywającego na nim na mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciężaru dowodu, powód się nie wywiązał.

Przede wszystkim zauważyć należy, że pismo z 23.04.2013 r. (k.10) nie może stanowić podstawy do czynienia jakichkolwiek ustaleń co do spłat pochodzących od poręczycieli – małżonków W.. Tak z samego pisma, jak z wcześniejszej korespondencji stron jasno wynika, że strona pozwana nie dysponowała już w tym czasie dokumentacją dotyczącą przedmiotowej umowy i nie była w stanie wskazać, jakie konkretnie kwoty i kiedy uiszcili J. i D. W.. Nie można czynić stronie pozwanej zarzutu z tego, że nie ma już dokumentacji dotyczącej przedmiotowej umowy, skoro do końcowego jej rozliczenia doszło między 1998 r. a 2000 r., zaś okres przechowywania dokumentów wynosił 5 lat. Powód zainteresował się zaś tym, jak przebiegała spłata, dopiero w 2013 r., a więc po prawie 20 latach od uzgodnionego terminu spłaty i po prawie 15 latach od zakończenia spłaty umowy przez poręczycieli.

Powyższym pismem Bank (...) S.A. poinformował powoda, że po bezskutecznej windykacji należności odpisał w 1994 r. kredyt w kapitale w kwocie 14.865,94 zł jako nieściągalny oraz że różnica w kapitale pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a wysokością kapitału na datę odpisania wskazuje na dokonanie spłaty w kwocie 15.134,06 zł, które zaliczono na kapitał kredytu. Bank wyjaśnił, że wskazanie kto i w jakich kwotach dokonał spłat nie jest możliwe, gdyż dokumentację księgową przechowywano tylko przez okres 5 lat, a ponadto nastąpiły zmiany w systemach operacyjnych banku. Dodatkowo ustalenia banku utrudniał fakt, że w systemach księgowych banku przed 2000 r. ewidencjonowano same wpłaty, ale bez wskazania, kto ich dokonywał. Zdaniem Sądu taka treść pisma nie daje żadnych podstaw, aby uznać, że treść zaświadczenia z 11.04.2000 r. jest nierzetelna czy nieprawdziwa.

Po pierwsze, pismo z 2013 r. zawiera tylko pewne przypuszczenia czy też hipotezy banku, stawiane w oparciu o szczątkową wiedzę na temat stanu spłaty kredytu. Natomiast zaświadczenie z 2000 r. wydane zostało w oparciu o istniejącą wówczas kompletną dokumentację dotyczącą spłaty kredytu, w szczególności zaś – dokumentację dotyczącą przebiegu spłaty kredytu przez poręczycieli, prowadzonych z nimi rokowań, wreszcie odstąpienia w 1998 r. od dalszych czynności windykacyjnych co do odsetek, wobec spłacenia przez poręczycieli większości kapitału. Pismo z 2013 r. nie jest zaświadczeniem czy innym sformalizowanym dokumentem potwierdzającym wysokość zobowiązań wobec banku; przeciwnie, z jego treści jasno wynika, że pismo to zawiera jedynie próbę interpretacji niekompletnych danych

będących w posiadaniu banku. Oczywistym jest, że bardziej miarodajne jest w tej sytuacji zaświadczenie z 2000 r., jako dokument wydany przez bank w formie zaświadczenia, którego treść wynikała z ksiąg rachunkowych banku oraz jego dokumentacji i przedstawiona została jako kategoryczne, stanowcze oświadczenie co do konkretnych okoliczności.

Po drugie, wbrew temu co wywodzi powód, z pisma z 23.04.2013 r. nie wynika w sposób stanowczy, że spłata dokonana przez poręczycieli zamknęła się w kwocie 15.134,06 zł. Bank dysponował tylko informacją, że w 1994 r. część kredytu (14.865,94 zł) uznana została za nieściągalną i została z tego powodu odpisana w księgach rachunkowych banku jako zobowiązanie nieściągalne. Oznacza to, że według stanu na 1994 r. (a nie na 2000 r.) spłacone zostało co najmniej 15.134,06 zł, nie wiadomo przy tym kto, kiedy i w jakich okolicznościach dokonał spłaty. Uznanie kredytu za nieściągalny nie oznacza przy tym, że dłużnik został przez bank zwolniony z długu czy też że zobowiązanie zostało umorzone albo wygasło. Oznacza to tylko i wyłącznie, że z punktu widzenia przepisów o rachunkowości wiarygodności te są inaczej interpretowane (m.in. z uwagi na konieczność poczynienia odpowiednich odpisów aktualizacyjnych w bilansie oraz z uwagi na interpretację na gruncie prawa podatkowego rezerw utworzonych w związku z takimi kredytami). Jeśli jednak później okoliczności sprawy się zmieniają, nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby bank ponownie wszczął procedury windykacyjne. Tak najwyraźniej było w niniejszej sprawie, skoro z relacji poręczycieli w sprawie (...) oraz z zaświadczenia z 2000 r. wynika, że faktyczna spłata trwała co najmniej do 1998 r., gdyż w dniu 26.10.1998 r. zawarta została z poręczycielami umowy ugody o dobrowolną spłatę zadłużenia.

Na marginesie wskazać należy, że powód nie zgłosił żadnych wniosków na okoliczność tego, jak faktycznie przebiegała spłata kredytu, w szczególności nie wniósł o przesłuchanie swojej byłej żony ani poręczycieli, nie wniósł też o zobowiązanie ich do przedstawienia całości posiadanej dokumentacji dotyczącej realizacji umowy kredytu.

Argumenty powoda, jakoby nie miał wcześniej możliwości uzyskania informacji o przebiegu spłaty, są w zupełności chybione. Okoliczność, że faktycznie spłatą zajmowała się żona powoda, była nieistotna dla sprawy. Powód był kredytobiorcą i jego obowiązkiem było czuwanie nad prawidłową, terminową spłatą. Powód przyznał zaś w toku przesłuchania, że nie interesował się sprawą kredytu nawet wówczas, gdy dowiedział się, że bank skierował czynności windykacyjne wobec poręczycieli i że wskutek tego to poręczyciele spłacają za powoda jego długi. Powód w szczególności nie podjął wówczas żadnych starań, aby ustalić, jak dużą część zobowiązań kredytowych pokrywają poręczyciele; nie był też zainteresowany tym, jaką kwotę ma im z tego tytułu zwrócić (mimo że to on, a nie poręczyciele, wykorzystał kredyt i uzyskał w związku z nim wymierne, znaczne korzyści). Co więcej, powód nie wykazał żadnej aktywności w wyjaśnianiu spraw związanych ze spłatą również w toku procesu prowadzonego w 2004 r. przed Sądem Rejonowym w B.. Powód przez cały ten czas jako kredytobiorca mógł bez żadnego problemu uzyskać w banku szczegółowe, wyczerpujące informacje o przebiegu spłaty – bank bowiem w tym czasie dysponował jeszcze stosowną dokumentacją. Co więcej, powód dysponował dokumentacją firmy, pozostawioną przez jego żonę, mógł więc także na jej podstawie wyjaśnić sprawy związane z niespłaconym kredytem. Powód nie wskutek bezprawnych działań banku, lecz wskutek własnej niefrasobliwości i własnych zaniedbań nie miał wiedzy o tym, jak przebiegała spłata. Podkreślić trzeba, że powód w żaden sposób nie kwestionował w postępowaniu o sygn. (...) twierdzeń poręczycieli co do wpłaconych przez nich kwot; nie zaskarżył również wydanego w tej sprawie wyroku.

Trudno przy tym uznać za usprawiedliwioną, zrozumiałą i racjonalną postawę powoda, który mając świadomość, że osoba trzecia spłaca jego kredyt jako poręczyciel, nie przywiązuje w ogóle wagi do tego, jak ta spłata przebiega i nie czyni żadnych starań, aby poręczycielowi zrekompensować to, że spłaca on jego zobowiązania, wynikające z kredytu wykorzystanego na jego potrzeby.

Niezależnie od powyższego Sąd uznał za niewykazaną szkodę w majątku powoda. Powód wywodził, że rzeczywista spłata poręczycieli wynosiła 15.134,06 zł, a zatem tylko taka kwota mogła być od niego zasądzona (jako należność główna). Jak zaś wynika z akt egzekucyjnych, powód na poczet kwot zasądzonych w sprawie o sygn. (...) zapłacił łącznie 15.202,73 zł na poczet należności głównej i odsetek, w tym wpłaty dokonane przez dłużnika bezpośrednio wierzycielowi w łącznej kwocie 14.450 zł, a ponadto kwoty wyegzekwowane przez Komornika łącznie wynoszące 752,73 zł. Nie sposób więc uznać – w świetle samych oświadczeń powoda – że poniósł szkodę majątkową w wysokości wskazanej w pozwie.

Z uwagi na powyższe powództwo podlegało oddaleniu w całości (punkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając powoda obowiązkiem zwrócenia stronie pozwanej, jako wygrywającej spór, całości poniesionych kosztów, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł oraz opłatę skarbową w kwocie 17 zł (punkt II wyroku).

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci opłaty sądowej od pozwu, od której powód był w całości zwolniony, Sąd obciążył Skarb Państwa, wobec braku możliwości obciążenia nimi na mocy art. 113 u.k.s.c. którejkolwiek ze stron.